

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie 6.
Półrocznie 3.
Kwartalnie 1 k. 50.
Miesięcznie 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie 8.
Półrocznie 4.
Kwartalnie 2.
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, № 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełitem (lub za jego miejsce 6 kop., z następstwem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nakreśli: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rubli następstwo dodatkowe ogólnie 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Tomasz Kantuar.
Jutro: Eugeniusz Biskupa.
Wschód słońca o godz. 8 m. 11. Zachód o godz. 3 m. 49.
Długość dnia godz. 7 m. 38. Uchył dnia godz. 9 m. 3.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA N. 51A.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następnego wyjdzie we wtorek.

Od redakcyi.

Przypominamy Szanownym Prenumeratom, iż czas odnowić przedpłatę.

Wobec spodziewanego wkrótce wprowadzenia nowego prawa fabrycznego do guberni warszawskiej i piotrkowskiej, polecamy.

PRAWO FABRYCZNE

z dnia 3 (15) Czerwca 1886 r.

jego znaczenie, zasady, treść i zastosowanie, wyłożone i uzupełnione przykładami i wzorami

przez STEFANA KOSSUTHA,

Dyrektora Towarzystwa zakładów Żyrardowskich Hiellega i Dietricha.

Dzielo to, wydane nakładem „Dziennika” jest jeszcze do nabycia w administracji Dziennika, tudzież w księgarniach miejscowych i warszawskich. Skład główny na Warszawę w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Szkolnictwo ludowe.

Na odbywającym się obecnie zebraniu ziemiańskim guberni moskiewskiej, urząd ziemiański przedstawił następujące dane o stanie szkolnictwa ludowego tejże guberni. W guberni moskiewskiej, z wyjątkiem m. Moskwy, w roku szkolnym 1888/9 było 767 niższych zakładów naukowych, 46 miejskich i 721 wiejskich. W liczbie szkół wiejskich było 491 ziemiańskich, 37 prywatnych, 31 fabrycznych, 111 cerkiewno-parafialnych, 40 należących do domu wychowawczego i 11 ministerium oświaty. W porównaniu z

rokiem poprzednim, liczba szkół niższych w guberni powiększyła się o 26, przy czym przybyło 5 szkół należących do ziemstwa, 18 cerkiewno-parafialnych, 7 domu wychowawczego, liczba zaś szkół prywatnych zmniejszyła się o 3, a miejskich o 1. Uczących się we wszystkich 767 szkołach było 48,915 ludzi, w porównaniu z rokiem poprzednim mniej o 425 ludzi, czyli o 0,9%. Zmniejszenie takie zależało głównie od tego, że w wielu szkołach, skutkiem ich przeprowadzenia, ograniczono przyjmowanie uczniów, a w niektórych, jak np. w 26 szkołach powiatu ruskiego, które przyjmują uczących się co dwa lata, wcale nie przyjmowano uczniów w roku pominiętym. W ogólnej liczbie uczących się było 36,096 chłopców i 12,819 dziewczyna. W szkołach należących do ziemstwa, uczyło się 30,761 dzieci płci obojga; następnie największa liczba uczących się przypadała na szkoły cerkiewno-parafialne, a mianowicie 5,371 i najmniejsza na szkoły ministerium oświaty—1,113. Większość szkół należących do ziemstwa (60,5%) posiadała lokale własne, reszta zaś (39,5%) mieściła się w lokalach publicznych, prywatnych na ten cel oddanych, tudzież w zabudowaniach cerkiewnych lub wynajętych. W roku bieżącym odbyła się prawie we wszystkich powiatach rewizja szkół sanitarnych. Dane zebrane przez lekarzy, którzy dokonali tych rewizyj, powinny posłużyć jako cenny materiał do osądzenia, o ile przedsięwzięcia istniejących lokalów szkolnych odpowiadają celowi i zaspakajają wymagania higieny. Obecnie urząd gubernialny opracował mniej lub więcej dane tylko z dziewięciu powiatów. Przy ugrupowaniu tych danych, urząd kierował się przepisami o budowie lokalów szkolnych odpowiadających wymaganiom higieny, opracowanymi na ostatnim zjeździe lekarzy, utrzymywanych przez ziemstwa. Podług tych przepisów, powierzchnię podłogi na 1 ucznia oznaczono na 2,5 arszynów kw., wysokość pokoju przeznaczono na klasę, przy głębokości do 9 arsz., na 4,5 arsz., a przy głębokości większej od 10 na 5 arsz., objętość powietrza na 1 ucznia—12,5 kub. arsz.; okna zaleca się u-

rzędzać po lewej stronie uczniów, przy czym powierzchnia okien powinna być w stosunku do płaszczyzny podłogi, jak 1 : 7. Określając, o ile szkoły ziemstwa odpowiadają przytoczonym wymaganiom, urząd przyszedł do wniosku, że najbardziej zadowalającymi i najbardziej zbliżonymi do wskazanych norm są w większej liczbie powiatów szkoły należące do ziemstwa i z ofiarowanymi lokalami. Do ich braków, pod względem wymiarów lokalów, należy zaliczyć: 1) że wymiary pokoiów przeznaczonych na klasy, wzdłuż i w szerz ściśle są obliczone na określoną liczbę uczących się, a przestrzeni zapasowej na wypadek powiększenia się tej liczby niema. Skutkiem tego na początku roku, kiedy liczba uczących się była największą, klasy są trochę zaciasne i zbliżają się do normy tylko w końcu roku, po ubytku ze szkoły pewnej liczby uczniów; 2) pod względem objętości klas, tylko w rzadkich, wyjątkowych wypadkach odpowiadają wymaganiom normalnym. Co się tyczy oświetlenia, to w lokalach należących do ziemstwa i ofiarowanych, takowe może być uważane za dostateczne pod względem siły światła. Główny brak oświetlenia klas polega na tem, że przy budowie zwracano mało uwagi na rozkład okien. Skutkiem tego większy klas jest oświetlona nieprawidłowo; lecz w niektórych z istniejących już szkół brak ten może być wynagrodzony przez zmianę w ustawieniu stołów klasowych. W ogólnej liczbie szkół należących do ziemstwa, mieszane stanowią 95,7%, męskie 2,5% i żeńskie 1,8%. Wszystkie szkoły należące do ziemstwa, z wyjątkiem siedmiu, należą do urządzonych prawidłowo i do mających prawo wydawania świadectw ukończenia kursu. Liczba szkół należących do ziemstwa w guberni, gdzie wśród personelu nauczycielskiego przeważa żywił mężczyźni, jest trochę większą niż liczba szkół, w których wykładają nauczycielki, mianowicie jest 48,3% szkół, w których wykładają sami mężczyźni, 43,8% gdzie wykładają same kobiety i 7,9% — gdzie wykładają mężczyźni i kobiety.

Liczba nauczycieli w szkołach należących do ziemstwa, była następująca: nauczycieli religii 464, innych nauczycieli 287, nauczycielek 261, pomocników nauczycieli 33 i pomocnic 72. Pod względem pochodzenia wszyscy uczący się w szkołach należących do ziemstwa, dzielą się w ten sposób: dzieci włościan i żołnierzy 28,35%, wychowanków domu wychowawczego 547 i z innych stanów 1,859. W bieżącym roku szkolnym do szkół należących do ziemstwa wstąpiło 10,698 dzieci, czyli 34,7% całej liczby uczących się w tych szkołach. W ciągu roku szkolnego ubyło przed egzaminami 4,109 chłopców i 1,815 dziewczyn. Największa liczba uczniów, którzy ubyli przed terminem, przypada na oddział średni. Zjawisko to urząd tłumaczy zakorzenieniem silnie wśród ludności włościańskiej dążeniem do tego, aby jaknajprędzej zużytkować dorastających członków rodziny, jako siłę roboczą, w ten lub w inny sposób przynosząc pomoc domowi. Taki stan rzeczy jest nieunikniony przy obecnych warunkach ekonomicznych życia włościańskiego i może polepszać się stopniowo, jedynie z podniesieniem ogólnego poziomu dobrobytu ludności wiejskiej. Ogólna liczba uczniów, którzy ubyli w ciągu roku przed terminem, w stosunku do liczby uczących się na początku roku, stanowi 19,2%. Liczba dzieci, które ubyli przed ukończeniem kursu w ciągu trzech lat ostatnich, wrażliwa stopniowo, co podług zdania urzędu, zależało od trudności wyżywienia rodziny, skutkiem nędżnych urodzajów zboża; procent występujących dosięga największego stopnia w tych powiatach, gdzie przemysł lokalny mało jest rozwinięty, głównie zaś istniejący przemysł wodny i ludność wychodzi na zarobek w inne strony. Liczba odmów przyjęcia do szkół z powodu braku miejsca, wynosiła w guberni 644. Prócz zwykłego kursu szkoły ludowej w 231 szkołach należących do ziemstwa uczono śpiewu, w 8-miu kreślenia i rysunku, w 62-ch robót ręcznych, w 1-ej stolarstwa, w 1-ej introligatorstwa, w 31 ogrodnictwa warzywnego i owocowego i w 1-ej pszczołarstwa. Przy 277 szkołach znajdują się

11) Hugh Conway.

PRZYWRÓCONA DO ŻYCIA.

przekład Wiktorji Rosickiej.

(Dalszy ciąg, patrz Nr. 290).

— Nie, nie żaluję, dopóki pozostaje najmniejsza iskra nadziei. Ale mówię ci, doktorze Ceneri, iż podszedłeś mnie i oszukałeś niegodziwie. Powstałem do wyjścia.
— Nie sądzić mnie tak surowo, panie Vaughan — z odcieniem nuczucia, którego nie zdradzał dotychczas, przemówił Ceneri. — Skrzywdziłem cię, przyznaję, ale nie wiesz wszystkiego. Muszę ci więcej powiedzieć niż zamierzalem. Silniejszą nademnie była pokusa umieszczenia Pauliny wśród dostatków i bogactwa, a wypływała ona z tego, że jestem jej dłużnikiem. Straciłem cały majątek Pauliny, coś około pięćdziesięciu tysięcy funtów.
— I śmiejesz się tem chętnie! — zawołałem z goryczą.
— Słuchaj o tem mówić — odparł mi z godnością. Straciłem jej dla idei wolności, dla Włoch. Byłem opiekunem Pauliny. Ja, który okradłem własnego ojca, własnego syna, miałem zabawać się przed zabraniem jej pieniędzy? Każdy szeląg był dobrze użyty: poszedł na ofiarę dla wielkiej sprawy.
— Zbrodnia! było okraść sierotę.
— Nazywaj to jak chcesz. Potrzeba było pieniędzy: więc je wziąłem. Dłaczego nie miałem poświęcić swego honoru dla dobra mojej ojczyzny, kiedy gotów byłem oddać jej życie?
— Niema co dłużej rozprawiać o tej

kwestyi, skończony — przerwałem.
— Mówię, żeby ci wytłumaczyć dlaczego chciałem otoczyć Paulinę dobrobytem. Tembardziej, panie Vaughan — dodał szepcąc — iż wybieram się w podróż, z której nie wiem kiedy, a może nigdy nie wrócę. Gdyby nie to, wątpię czybym się zdecydował na dzisiejszą rozmowę; — prawdopodobnie w życiu nie spotkamy się więcej.
— Ciesz się pan powiedzieć, że należysz do jakiego spisku?
— Chcę powiedzieć to, co powiedziałem, nie mniej, nie więcej. Pożegnaj teraz pana. Mimo gniewu i urazy, jaką czulem od tego człowieka, nie mogłem mu odmówić podania ręki.
— Być może — przemówił jeszcze Ceneri — być może, iż za rok lub dwa napiszę do pana, zapytając, czy spełni się przepowiednia moja, dotycząca Pauliny, lecz, proszę, nie czyń poszukiwań za mną, jeżeli będę milczał.
— Na tem skończyła się rozmowa; wsiałem do czekającej karety i pojechałem do hotelu. W drodze dostrzegłem mnie przyjaciela Ceneri'ego, którego tenże nazywał Macarim, dał znak woźnicy i usiadł przy mnie w powozie.
— Widziałeś się z doktorem Ceneri, — panie Vaughan? — zapytał.
— Tak jest, wracam właśnie od niego.
— I dowiedziałeś się wszystkiego, czego chciałeś?
— Na wiele pytań odebrałem odpowiedź. — Ale nie na wszystkie, Ceneri nie odpowie na nie. — Rosemiał się szyderczo i cynicznie. Milczałem uparcie.
— Gdybyś miał pan zapytać! — mówił po chwili Macari — powiedziałbym może więcej niż doktor.
— Pytałem doktora Ceneri o wszystkie szczegóły, dotyczące umysłowego stanu mojej żony; zdaje się, że pan wiesz o nich; jeżeli tak jest, proszę, powiedz mi wszystko.

— Zapytywałeś go, co wywołało ten stan?
— Tak jest; powiedział mi, że gwałtowny jakiś cios.
— Pytałeś go, jaki cios, ale nie otrzymałeś odpowiedzi?
— Miał jakieś przyczyny, dla których mi odmówił.
— O tak, rodzinne stosunki!
— Jeżeli możesz mnie objaśnić, aczyli to, proszę!
— Nie tutaj, panie Vaughan. Doktor jest moim przyjacielem; nie chciałbym, żeby przez przemnie miał jaką przykrość. Wracasz pan do Anglii?
— Tak jest i to bezwzględnie.
— Zostaw mi pan swój adres, a może napiszę, albo jeżeli będę w uosposobieniu, to zgłoszę się do pana i złożę swoje uszanowanie panu Vaughan, będąc na wiosnę w Londynie.
— Tak bardzo pragnąłem rozwiązania tej zagadki, że podałem mu kartę wizytową.
— Poczem Macari kazał stanąć woźnicy i wysiadł.
— Żegnaj pana, panie Vaughan — przemówił mi z złośliwym tryumfem w oczach, zdejmując kapelusz; — może ostatecznie należy ci się powiniowac, że ożeniłeś się z kobietą, której przeszłość niepodobna zbadac.
— Rzućwszy tę strzałę, raniącą do głębi, oddalił się. Gdyby jeszcze chwilę zatrzymał się, byłbym go zdusił, powalił na ziemię, żądając wytłumaczenia siów ostatnich.
— Nie mając nic więcej do roboty w Genewie, spragniony widoku biednej mojej żony, wróciłem do Londynu.

ROZDZIAŁ VII.

Domaganie się kuzynostwa.

O, tak! nie ludziłem się, Paulina uradowała się, utrzawszy mnie; z właściwą sobie obawą i wahaniem wyszła na moje powitanie. Niepotrzebnie więc trwożyłem się,

że mnie nie pozna. Poznała mnie i uradowała się! Biedna moja Paulina! gdybym mógł powrócić ten umysł do normalnego stanu!
Miesiące upływały długie, jednostajne, a zmian nie było żadnych. Jeżeli Paulina miała powracać do zdrowia, jak przepowiedział Ceneri, to przynależ muszę, postęp był bardzo powolny. Chwilami dostrzegalem w niej polepszenie, chwilami znów pogorszenie — ostatecznie zmiany nie było żadnej. Godzinami całemi siedziałam bez ruchu, apatyczna, obojętna, odpowiadając na stawiane pytania, robiąc co chciałem, idąc gdzie wskazałem, wypielniając moje życzenia, jeżeli wyrażałem je w sposób zrozumiały dla niej. Biedna moja Paulina!
Radziłem się najznakomitszych doktorów w Anglii; każdy mi odpowiadał, że może wyzdrowieć, ale przed rozpoczęciem kuracyi trzeba znać okoliczności i przyczyny tego wstrząśnienia. Wątpiłem, czy poznam je kiedykolwiek, gdyż Ceneri nie dawał znaku życia, a Macari nie nadsyłał przyrzeczonych informacyi. Tego ostatniego, po słowach usłyszanych przy pożegnaniu, bałem się więcej niż kogokolwiek. Nie wiedziałem też, gdzie jest Teresa; powinienem był, co prawda, zapytać o jej adres Ceneri'ego, chociaż wątpiła to rzec, czyby mi go udzielił. Tak miał dzień po dniu. Z pomocą Priscilli czyniłem co było w naszej mocy, aby najdroższej mojej na niczem nie zbywało i pocieszałem się myślą, iż ta troskliwość i opieka powróci jej z czasem przytomność.
Mieszkałszy wciąż na ulicy Wolepole. Chciałem narazie kupić dom i urządzić mieszkanie, ale w jakim celu? Paulina nie umiała się nim zająć, zamieścić w ogólnym domowe. Zostaliśmy więc w dawnym a ja wodłem życie prawie puste nicze.
Pozrywałem stosunki przyjacielskie, nie bywałem nigdzie. Jedni przypisywali to

biblioteki; przy 57 szkołach odbywały się odczyty ludowe z rycinami obrazami. W roku bieżącym urząd gubernialny zwracał się z prośbą do wszystkich powiatowych rad szkolnych o udzielenie mu danych, dotyczących się charakterystyki szkół ziemstwa pod względem pedagogicznym. Odpowiedziało na tę prośbę tylko 6 powiatów. Szkół elementarnych jest w guberni 175 z dwoma tysiącami uczących się.

138

Przemysł, handel i komunikacje.

Cła.

„Krym“ donosi, że z początkowania naczelnika guberni mają być podjęte starania o zniesienie cła od zagranicznego węgla kamiennego przywożonego do Sewastopola z portów zagranicznych, a szczególnie angielskich.

Drogi wodne.

— Ministerium skarbu rozpatruje obecnie raport właścicieli okrętów czarnomorskich i wysyłających towary, o niewłaściwości urzędzenia przystani naffowych w portach handlowych w Odessie i Baturmie z powodu mogących wyniknąć wybuchów i pożarów. Wobec tego, że w Baturmie porobiono już wszelkie przygotowania dla urzędzenia przystani naffowej, zbudowano fabryki, założono naffociągi etc., ministerium zamierza przenieść port handlowy z Batum do Poti.

— Na mocy Najwyższej zatwierdzonej ustawy w r. 1876, każdy ruskim statkiem parowym, płynącym z portu ruskiego przez kanał Suezki do jednego z indyjskich lub chińskich portów, albo odwrotnie przybyły z Indji lub Chin do Rosji, ma prawo na otrzymanie ze skarbu państwa opłat, pobranych za przejście tegoż okrętu przez kanał Suezki, a mianowicie 9/10 franka od tony. Ponieważ termin tego przywileju upływa w roku bieżącym, minister skarbu uważa za potrzebne wnieść do rady państwa projekt przedłużenia go jeszcze o lat dziesięć, t. j. do 1 stycznia 1900 r.

— W Londynie zawiązało się towarzystwo z kapitałem zakładowym 425,000 f. szt. w akcyjach i 400,000 f. szt. w obligacjach, w celu urzędzenia portu w Gandji (w prowincji Walencya w Hiszpanji), tudzież zbudowania kolei żelaznej długości 53 kilometrów.

Drogi żelazne.

— „Nowoje wremia“ donosi, że w radzie państwa w krótkim czasie roztrząsany będzie wniosek ministerium komunikacji co do umowy z niektórymi państwami zagranicznymi o międzynarodowe przewożenie towarów kolejami żelaznymi. Umowa ta objęta będą wszystkie linie Królestwa Polskiego.

— W pierwszych dniach r. p. na stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej puszczono będkę w ruch warsztatów wagonów w nowo zbudowanym gmachu, w którym obecnie dykują się urzędzenie oświetlenia gazowego. Wnętrze budynku oświetlać będzie 355 płomieni.

— Rada państwa rozpoznawać będzie na obecnych posiedzeniach projekt budowy kolei żelaznej od Petersburga do Nowej Ładogi.

zazdrości, drudzy robili inne przypuszczenia, ale nikt dotychczas nie znalazł istotnej prawdy.

Chwilami myślałem, że nie zniosę dłużej takiego życia; cierpienie przechodziło moje sily; żalowałem iż Kenyon zaprowadził mnie na plac przed San Giovanni, że urządził tam Paulinę. Były znów chwile, w których czułem, że miłość dla Pauliny, jakkolwiek beznadziejna, czyniła mnie lepszym, a nawet szczęśliwszym. Godzinami jak w posąg mogłem się wpatrywać w jej piękną twarz, wyobrażając sobie, jak czaruje, a piękne jej oczy odpowiadały na moje spojrzenia. Gdybym miał pewność, że ta chwila nadejdzie kiedyś, czekałbym bez szemrania, dopóki starość nie okryłaby szronem włosów naszych.

Jedyną pociechą była dla mnie myśl, że jakkolwiek wpływ to małżeństwo wywarło na mnie, Paulina życia nie zmieniła na gorsze. Ona musi czuć się szczęśliwszą, nie widząc wciąż koło siebie tej ponurej woski, żyjącej pod opieką Priscill, która ją kocha i pieści jak dziecko, i że ona, która robić wszystko, co sprawi jej może przyjemność, jaką odczuć jest zdolna. Czasami, choć niezawsze, Paulina zdaje się oceniać moje usiłowania i raz czy dwa podniosła moją rękę do ust, jakby chcąc swą wdzięczność wyrazić. Zaczyna mnie kochać przywiązaniem dziecka do rodziców, uczuciem słabej, niedołyżnej istoty względem swego opiekuna. Smutna to nagroda, ale i za nią czuję wdzięczność.

Wśród takiego życia płynęły dni, tygodnie, miesiące; zima przeszła i zawiatała

— Ministerium komunikacji zajmuje się liczenie z przedstawicielami ministerium skarbu, układaniem projektów i rachunkami w sprawie upaństwowienia kilku kolei żelaznych, eksploatowanych przez towarzystwa akcyjne.

Handel.

— W ciągu lat ostatnich ze wszystkich stron kuli ziemskiej dawały się słyszeć głośnie narzekania z powodu znacznego spadania cen wszystkich towarów, narazającego wielu wytwórców na straty ogromne. Komisya stała przy francuskim ministerium handlu ogłasza corocznie wiadomości o cenach główniejszych towarów, przechodzących przez komory francuskie i rozporządza obrotym materiałem, mogącym służyć do wyjaśnienia tej kwestji. Niektóre z tych wiadomości ogłoszono w ostatnim numerze dziennika „Economiiste Français“. Porównując ceny z lat 1869 i 1885, sprzeczają się ich spadki nadzwyczajny: cena bawełny spadła w ciągu lat 16 z 2,65 fr. za kilogram na 1,42, bój — z 1,02 na 0,70, indygo — z 22 na 15,50, debowy materiał budowlany — ze 100 na 55,0. Tym sposobem ceny spadły o 30, 40, 50 proc. Lecz od roku 1887 dała się zauważyć poprawa cen, niejednako dla różnych towarów, wszelako dośwy znaczna. Dla oceniaenia tego ruchu, można z pomyslnym skutkiem zastosować metodę ekonomisty angielskiego Gecovsa, który bierze ceny główniejszych przedmiotów z pewnego okresu czasu, przyjmują je za 100 i oblicza ceny tychże produktów z lat następnich. Tym sposobem obliczono ceny 23 główniejszych towarów — zboża, mięsa, bawełny, wełny, żelaza, skór i t. p. Porównania te wykazały, że jeżeli cenę z okresu od 1845 do 1850 roku przyjmiesz za 100, to w połowie ósmego dziesiątka lat, ceny stanowią 123,23, a w roku 1881 — 108, w 1885 — 29, lecz w roku 1887 już 93,54 i w 1888 — 101,35. Mamy tym sposobem znaczne podniesienie się cen, stanowiące 10%. Statystyk Niemiecki Soetheer obliczył niedawno w ten sposób ceny 114 towarów, posilując się danymi giełdy hamburskiej. Te obliczenia dowodzą, że ceny w ciągu lat ostatnich podnoszą się nieco, że produkty zwierzęce i kolonialne są o 15 — 30 procent droższe niż w końcu piętego dziesiątka lat, lecz ceny produktów rolniczych nie dosięgły jeszcze tej wysokości. Jest nadzieja, że ceny podniosą się jeszcze nieznacznie do poziomu 1881 roku.

Przemysł.

— W dniu 24 grudnia, jak donoszą „Nowosti“, odbyła się ostateczna wyprzedaż wyrobów nikolajewskich zakładów tkackich, które zlikwidowały swe interesy. — „Nowosti“ donoszą, że obecnie organizuje się towarzystwo w celu eksploatacji kopalni żelaza, znajdujących się w guberni orłowskiej, powiecie kromskim, przy wsiach Złowujewo i Dobrynja, na obszarze 1,587 dziesięcin. Kopalnie te odległe są od miasta Orła o wiorst 50, od rzek Oki o 5 wiorst, od moskiewsko-kurskiej drogi żelaznej o wiorst 18 i od szosy orłowsko-kurskiej o dwie wiorsty. Badania i analizy rudy, dokonane przez profesorów: Mendelejewa, Inostrancewa, Sokolowa, Pratzka, Klewszczyńskiego, Dongera i innych, tudzież przez kilku inżynierów gór-

wiosna, okrywając pkami krzewy przed naszym domkiem. Prawdziwem szczęściem było dla mnie, że lubię czytać; bez tej rozrywki nie wiem doprawdy, jak byłbym sobie czas zapelniał. Zostawię Paulinę samą i na własną rękę szukać rozrywek, nie byłoby to zgodne z mojem usposobieniem, spędzałem więc kilka godzin dziennie nad książką, podczas gdy żona moja siedziała w tymże samym pokoju, nieruchoma i milcząca.

Jednej rzeczy nieczuwałem brak wielki, a mianowicie muzyki. Zauważyłem, iż Paulina jej nie znosi; tony, które uspakajająco działają na mnie, ją wprawiały w rozdrażnienie; porzuciłem więc zupełnie muzykę, co mi niezmierną przykrość sprawiało. Prawdziwy lubownik muzyki zdota tylko ocenić, ile mnie kosztowało to wyrzeczenie się. Pewnego dnia siedziałem sam w pokoju, gdy służący oznajmił mi wizytę jokiegoś pana, który nie wreczył mi karty, a kazał tylko powiedzieć, iż przyjechał z Genewy. Nie mógł to być nikt inny, jak tylko Macari. W pierwszej chwili chciałem go nie przyjąć. Słowa, które mi powiedział przy ostatnim widzeniu, tkwiły mi ciągle w głowie, a słowa te rzuciły cień na przeszłość Pauliny, na przeszłość, którą wuj jej okrywał tajemnicą. Ale iekrotnie myślałem o tem, przychodziłem zawsze do wniosku, iż było to niegodziwe oszczerstwo zawiadzonego człowieka, który nie mogąc posiadać ukochanej kobiety, chciał unieszczęśliwić swego rywala, rzucając w jego umysł podejrzenie. Nie obawiałem się więc tego, co mógł mi powiedzieć o przeszłości Pauliny, ale nieuwidząc go, wolałem nie widzieć się z nim więcej.

(D. c. n.)

niczych francuskich i belgijskich, okazały, że rudy te tworzą 7 warstw odrębnych, w każdej zaś dziesięćcinie jednej warstwy jest 500,000 pudów rudy, a we wszystkich 7 warstwach na całym obszarze znajduje się około 6 miliardów pudów. Analiza chemiczna wykazała, że rudy te są eferosyderytami w najlepszym gatunku. Ciężar gatunkowy 3,6. Czysta, niezmieniona przez wpływy powietrza i wody ruda zawiera od 42% do 46% żelaza metalicznego, w tych zaś odłamach, które zmieniły się przez utratę kwasu węglowego, zawartość żelaza dochodzi od 58% do 62%. Z rud tych otrzymują stal w bardzo dobrym gatunku. Bankier francuski Charles Lafitte ofiarował za te kopalnie 150 milionów franków, lecz skutkiem jego śmierci zakup nie doszedł do skutku.

Ubezpieczenia.

— W sferach rządowych, jak donosi „Nowoje wremia“ istnieje projekt ograniczenia prawa ruskich towarzystw ubezpieczeń dokonywania reasekuracji za granicą. Ograniczenia mają być wprowadzone powolnie, ale ostatecznym skutkiem ma być zupełne usunięcie reasekuracji zagranicznej.

Wykształcenie przemysłowe.

— Na bliskim zjeździe pracowników ruskich na polu wykształcenia technicznego, rozpatrywaną będzie kwestya opieki nad osobami kończącymi nowe szkoły zawodowe. Dotąd istnieją dwa projekty: jeden żąda mnożenia małych instytucji, które troszczyłyby się o los wychowawców pojedynczych szkół, drugi zaleca utworzenie jednego centralnego biura opiekuńczego.

— W roku 1890 w guberni petersburskiej otwarte będą trzy szkoły gospodarstwa mlecznego dla kobiet, na wzór szkół znajdujących się w Finlandji.

Wystawy.

— „Petersb. wiadomości“ donoszą, że wystawa nasion, roślin, nawozów, tudzież nabiału i t. p., otwartą będzie w Petersburgu w dniu 15 lutego 1890 r. i potrwa dni dziesięć.

— Wedle „Grażdania“, w roku przyszłym w Petersburgu ma być urządzona wystawa powszechna z całego państwa: owoców, kwiatów i ogrodowizn, która trwać będzie od 5 października do 27-go października.

— W Edynburgu otwartą będzie w maju 1890 r. międzynarodowa wystawa przemysłowa, która trwać ma przez 6 miesięcy. Wystawa ta dzieli się na dwa wielkie działy, z których jeden obejmje przemysł elektryczny we wszystkich jego gałęziach i zastosowaniach, drugi ogólny przemysł i wynalazki.

Z MIASTA i OKOLICY.

(—) Ze świąt. Według przyjętego zwyczaju na Boże Narodzenie przez trzy dni Łódź świętuje. W tym roku jednak po dniach świątecznych przypada sobota i wobec tego niektórzy fabrykanci uznali za stosowne otworzyć swe zakłady dopiero w poniedziałek. Tym sposobem pewna część robotników świętuje już piąty dzień z rzędu. Pomimo biedy dającej się uczuwać w Łodzi, a może właśnie dlatego, bawiono się przez święta doskonale. Ślizgawka w lasku Miłscha przez trzy dni rola się mnóstwem nadobnych lyżwiarek i zręcznych lyżwiarzy. Całe grupy osób musiały powracać z zaniem, nie mogąc wziąć udziału w zabawie na lodzie, z powodu braku miejsca. Teatr był przez pełniony, a nawet cyrk doczekał się większego napływu publiczności, pomimo dokuczliwego mrozu. Dodać należy, że znaczna część osób zwykła przepędzać święta w domu, lub na zebraniach prywatnych w gronie znajomych. Słowem, święta przeszły wesoło i z niejednego serca wydobywa się westchnienie na myśl o mlie spędzonych okwiałach. Smuci się jednak niema powodu. Karnawał otwiera już szerokie skrzydła i wabi żądnych zabaw. Tymczasem korzystajmy z tego co się nadarza. Oto teatr szykuje nam sporo nowości; niedługo już — a zobaczymy Wisnowską. Dziś ukazał się nam w sali koncertowej nowa gwiazda wschodząca na widnokręgu artystycznym, mistrzyni śmyczka Gabriela Vetrowetza, a obok niej nadobna sopranistka Rafaela Pattini. Oby tylko influenza odczepiła się od nas ostatecznie i nie dotykała pięknych buziaków... bo w karnawale mogłoby nam zabraknąć tancerek.

(—) Lekcje konfirmacyjne tak w polskim jak i w niemieckim języku rozpoczną się zaraz w Nowym Roku. Zawiadamiając o tem, ks. pastor Rondthaler uprasza o wczesne zgłoszenie się do zapisu.

(—) Założyciele nowego towarzystwa akcyjnego fabryk wyrobów bawełnianych I. K. Poznańskiego, otrzymali przedznie terminu zebrania kapitału akcyjnego do 30 kwietnia r. p.

(—) Z sądu. Wczoraj zjazd sędziów pokoju rozpatrywał sprawę karną przeciwko p. Wacławowi Lisnerowi, oskarżonemu

o wykroczenie przeciwko ustawie tytoniowej. Po zbadaniu sprawy i apelacji oskarżonego, zjazd wyrok sędziwego pokoju w Instytucji zatwierdził. Wyrokiem tym pana Lisnera skazano na 5 dni aresztu i 25 rs. kary pieniężnej, oraz na zapłacenie rs. 70 kop. 20 podatku akcyjowego. Znalezione zaś w jego składzie wyroby tytoniowe skonfiskowano.

(—) W koncercie znakomitej skrzypielki Gabrieli Vetrowetza i sopranistki Rafaeli Pattini, który odbędzie się dziś wieczór w sali koncertowej, weźmie udział p. Hertz, fortepianista, profesor warszawskiego instytutu muzycznego.

(—) Z Konstancynowa. Brak roboty nigdy może nie dawał się uczuwać tak bardzo, jak obecnie. Prawie wszyscy tutejsi majstrzy tkaczy nie mają zajęcia i gdyby nie byli skądinąd zabezpieczeni od biedy, (posiadają własne gospodarstwa), nędza w Konstancynowie byłaby powszechną. Obecnie w prawdziwie rozpaczliwym położeniu znajdują się i nas tylko czeladnicy tkaczy. Zamożniejsi wyprowadzili się do Łodzi w nadziei, że znajdą tam zajęcie. Jest nadzieja, że z rozpoczęciem sezonu czasy się polepszą.

(—) W biurze p. policmajstra m. Łodzi znajduje się do odebrania za udowodnieniem: około pięciu pudów różnokolorowej przędzy wełnianej i dwa nowe przesłera dla wełniane. Rzeczy te odebrała policja onegdajszej nocy od podejrzanaj osoby.

(—) Influenza, od której w ostatnich czasach rozchorowała się cała okolica podłódzka, zaczyna słabnąć. Jak nam donoszą z okolicznych miasteczek, bardzo niewiele osób ulega obecnie tej epidemii.

(—) Napad. Pod Konstancynowem na szosie łódzkiej napadnięto przed kilku dniami Jana Biskupskiego, któremu napaściny odebrały sześć rubli i kołczn, pozem uciekli niepoznani. Poszkodowany podejrzewa trzech swoich sąsiadów, którzy wiedzieli, że on będzie tańdziej przechodził, a z którymi ma on zatargi o grunt. Nie widział zaś upaścników, ponieważ z tyłu schwylił go za rękę i przewrócił, a w chwili, kiedy zamierzył się bronić, uderzył go kijem w głowę, skutkiem czego zemdlł.

(—) Wypadek. Wczoraj na ulicy Piotrkowskiej koń urwał się od wozu i kopniakiem zranił w pierś Maciaka, włościanina z Poddebki, w chwili, gdy tenże uchwylił go za uźdę i chciał zatrzymać.

(—) Przejechanie. Wczoraj rano na ulicy Nawroś, niewiadomego nazwiska powoźcy wozem piekarskim ujechał 12-letnią Józefę Głodzińską, która poniosła lekkie obrażenia prawej nogi.

(—) Kradzieża. Ze składu w fabryce firmy „Jan Fiał i synowie“, niewiadomi złodzieje skradli przędzy bawełnianej na sumę rs. 398 kop. 80.

Janowi Tomczakowi przechodzącemu ulicą Konstancynowską, wczoraj rano jakiś rzemieślnik wyrwał z rąk buty nowe, z któremi niewiadomo gdzie się ukrył.

(—) Teatr łódzki. Dziś daną będzie melodrama czarodziejska z tańcami i śpiewami z niemieckiego, p. t. „Galganduch czyli trójka hultajaska.“

KRONIKA.

Warszawa.

— W sobotę nadeszła z San-Remo do Warszawy smutna wiadomość o śmierci hr. Tomasza ordynata Zamoyskiego, o czem donieśliśmy już wczoraj. S. p. Tomasz Zamoyski ordynat przebywając prawie ciągle w kraju, brał udział we wszystkich sprawach, żywo społeczeństwo obchodzących. Był on członkiem wielu instytucji, między innymi wicyprezesem towarzystwa drogi żelaznej terespolskiej, prezesem warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń, który to urząd piastował przez lat kilkanaście. Zmarły pozostawił trzech synów i dwie córki. Najstarszy syn jego Maurycy, ordyca obecnie lat 18, odziedziczył po ojcu ordynację po dojeściu do pełnoletności. Zimny lat ostatnich zmarły przepędzał w krajach północnych dla poratowania zdrowia. Ostatnio bawił w San-Remo, gdzie go śmierć zaskoczyła.

— Kościół W.W. Świętych przy placu Grzybowskim oświetlono gazem, który poraz pierwszy zapłonął w świątyni w dniu 26 grudnia.

— Siemiradzki pracuje obecnie w Rzymie nad wykonaniem obrazu p. t. „Z wiatykiem“, przedstawiającego drogę w górach sabskich, która o zmroku wieczornym idą do chorego kapłana starszszek, prowadzonych przez kilka chłopców i kobiet, niosących świece.

— Znany dobrze w Warszawie malarz portrecista, Leopold Horowitz, ma wkrótce podobno objąć kierownictwo akademii sztuk pięknych w Peszce.

— Dnia 28 grudnia, grono lekarzy warszawskich obchodziło jubileusz przeszło 60-letniej pracy d-ra medycyny Henryka Poletniej, przez czas długi zostającego na

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki. VICTORIA.

W niedzielę dnia 29 grudnia.

GALGANBUCH

CZYLI TRÓJKA HULTAJSKA. Melodrama czarodziejska w 2 aktach 6 obrazach, z tańcami i Śpiewami. Ułożone z niemieckiego p. Nestroja.

Waldschlösschen.

W NIEDZIELE, dnia 29 grudnia

Zabawa na lodzie

przy muzyce wojskowej pod dyrekcją p. DIETRICHA. Początek o godz. 2 po południu. BUFET zaopatrzony w różne przekąski i napoje jako i świeże ciastka. Poleca się taskawym względem Szanownej Publiczności. J. Szmagier. 2150-1

CYRK Houcke et Gaberel ulica Zawadzka, plac W-go Strengera DZIŚ I CODZIENNIE WIELKIE PRZEDSTAWIENIE z nowym programem. Początek o godz. 8 wieczorem. W niedzielę i święta dwa przedstawienia 1-o 4-oj - 2-o 8-oj wieczorem. 2092-1

Nowy kurs tańców dla początkujących rozpoczyna się u mnie w pierwszych dniach stycznia 1890 r. Na zbiorowe przedłożone lekcje odbywające się co sobotę dla osób umiających tańczyć karty wstępu wykupić można u mnie do dnia 1 stycznia 1890 r. Oprócz tego przyjmuję lekcje prywatne w domu i poza domem. Interesantów przyjmuję codziennie od 12 do 4 po południu. Długa ulica № 516. Adolf Lipiński, Nauczyciel tańca i gimnastyki. 2139-4-1

Przebieganie salonów i bawienie w towarzystwach" w celu wynalezienia sobie towarzyski życia, może prędzej prowadzi do celu i mniej naraża na rozczarowanie ludzi pragnących szczerze wejść w związki małżeńskie, ale dla ludzi pracy droga taka dla braku czasu jest często niemożliwą i nieraz narażającą na niepotrzebne wydatki i zawody, z tych jedynie względów, choć to sprawa ważna i wymagająca zastanowienia, udaje się do ogłoszeń w „Dzienniku”. Aspirantki młode, polki, katolickie lub ewangelickie, z posagiem zechcą składać w redakcyi „Dziennika” szczegółowe oferty wraz z fotografacją pod signum „Być”. Blizsze poznanie się za pomocą listów obustronnych wyjaśni lepiej życzenia i stanowisko jednej i drugiej strony. O złożeniu oferty uprasza się zawiadomić piszącego, ogłoszeniem w Dzienniku. Dyskrecya zapewnia się. 2151-1

BUCHALTER rutynowany, mogący pracować samodzielnie, umiejący płynnie korespondować po polsku, rusku i po niemiecku, żądany jest zaraz do jednej z fabryk w Warszawie. Kandydaci posiadający powyższe warunki zechcą nadesłać swoje oferty z oznaczeniem żądanej pensyi, pod lit. U.M. 45 do W.W. Rajchmana et Frencklera w Warszawie. 2157-3-1

Dr. Teodozja Waller-Poznańska udziela porady w chorobach kobiet i dzieci leczy także masażem, przyjmując od 10 1/2-12 rano i od 2 1/2-4 po południu. Ulica Cegielińska № 24, dom Hellmana. 2063-25-6

Na WIECZORY TAŃCÓJACE, fortepianistka przyjmuje zamówienia. Wiadomość u pańi Biskupskiej. Ulica Zawadzka, dom Jakubowicza. Tamże paka z pianina do sprzedania. 2156-3-1

Dr. Aleksander Poznański był asystent przy oddziale chorób wewnętrznych i gardła w Szpitalu Starozakonnym w Warszawie, przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, gardła, nosa i uszu do 10 1/2 rano i od 4-6 po południu. Ulica Cegielińska № 24, dom Hellmana. 2062-25-6

ОБЪЯВЛЕНИЕ. Объявляется, что 3-го Января 1889 года с 10 час. утра по Видавней улице под № 419 будет продаваться движимое имущество, принадлежащее сирью Зальцасеру и Фанкелькрауту, состоящее из ставок для выделки лент, разных машин, мебели, вѣсовъ, часовъ и шрубъ штакъ, объявленное для торгъ въ 556 руб. Судебный Присяжный Остронский 2154-1

! Dla znawców!! WYBOROWYCH GILZ DO PAPIEROSÓW!! Radomska fabryką GILZ do papierosów M. Paschalskiego i Ska poleca. Gilzy higieniczne niesklejane z najlepszej bibułki francuskiej, oraz gilzy sklejane z prawdziwej bibułki „LES BERNIERS CARTOUCHES”. Gilzy fabryki radomskiej są wykonane jak najstarannej. Ceny możliwie niskie. Pp. handlującym ustępuje się stosowny rabat. 2053-3-2

NOWO OTWORZONA FABRYKA PILNIKÓW I RASZPLI pod firmą Adam Jagielski i Ska w ŁÓDZI, przy ulicy Spacerowej Nr. 765 w domu J. Rosenblatta. Wyrabia wszelkie gatunki pilników i raszpli, oraz przyjmuje stare pilniki i raszple do nacunania po cenach umiarkowanych z czem poleca się Szanownej Publiczności. 2102-6-3

SALI KONCERTOWEJ. W NIEDZIELE, dnia 29 grudnia 1889 roku odbędzie się jedyny KONCERT nadwornej śpiewaczki p. RAFAELI PATTINI ze współdziałaniem słynnej wirtuozki na skrzypcach p. GABRYELI WIETROWETZ i profesora Warszawskiego instytutu muzycznego pana HERTZ. Początek koncertu o godzinie 7 1/2 wieczorem. BILETY nabywać można w KSIĘGARNI W-go R. SCHATKE po rs. 3, 2.50, 2.00, 1.50, 1.00 od każdego biletu 10 kop. dla biednych, a w dzień przedstawienia o godz. 6 przy kasie.

Начальникъ Лодзинской Почтово-телеграфной конторы имеетъ честь довести до свѣдѣнія корреспондентовъ города Лодзи, что съ 16 (28) рога Декабря мѣсяца въ Канцелярии Конторы будутъ приниматься установленныя существующими правилами и законоположеніями годовые платежи на будущій 1890 годъ, 1) по 10 руб. за сокращенный или условленный адресъ для телеграммъ, 2) по 5 руб. за пользование имянными въ конторѣ афишами (контю) и 3) по 1 руб. за билетъ на право получения почтовой корреспонденции безъ особыя формальностей, чрезъ доверенныхъ лицъ. Заинтересованнымъ въ получении билетовъ лица благодарятъ за принятіемъ таковыхъ прибыть въ контору лично или снабдить уполномоченныхъ для сего надлежащею доверенностію на самомъ извѣщеніи о выдѣлѣ билета. Начальникъ Конторы, Надворный Советникъ Комаринский.

Pierwsza Wielka-Ruska Fabryka KROCHMALU Nagrodzona wieloma medalami na wystawach TOWARZYSTWA Moskwa - J. WILLEMS & Co - Habstat Poleca swoje wyroby, mianowicie: Krochmal ryżowy, Puder ryżowy Krochmal pszenany, Maltzane Krochmal kukurydzowy, Kleber Krochmal paiony. Sprzedaż odbywa się w wszystkich znaczniejszych składach aptecznych, kolonialnych, oraz mydła i świec. 1919-12-5

ZAGINAŁ dnia 22 b. m. żółty piesek z czarną mordką wabi się „Komor”. Łaskawy znalazca raczy takowego, zwrócić na ulicę Dzielną pod № 1107, dom p. Schwanke. 2159-1

SKŁAD FABRYCZNY wyrobów platerowanych Warszawskich zjednoczonych fabryk NORBLINA i Ska, Braci BUCH w ŁÓDZI, Piotrkowska, dom Scheiblera. poleca: własne wyroby platerowane w znacznym wyborze, znane z trwałości, dokładnego wykończenia i pięknych fasonów, wyroby srebrne 84-ej próby warszawskiej fabryki pod firmą: „T. Werner i Spółka” oraz wyroby stalowe warszawskiej fabryki GERLACHA, jako to: noże i widełce stołowe, deserowe, kuchenne rozmaitych fasonów, w hebanowych lub gruszkowych oprawkach, goźe do chleba, rzeźnicznice, intraligatorskie i t. p. CENNIKI NA ŻĄDANIE FRANCO Handlującym udziela się rabat. 2036-10-10

Z. GOLDSZTAUB WŁAŚCICIEL FABRYKI TABACZNEJ w Warszawie, ul. Niżka 16. Jako ostatnio współdzierżawca b. fabryki „UNION” poleca znane ze swej łobroci i aromatu tabaki do zazywania, a mianowicie: Francuską, Holenderską, Petersburską, oraz nowo wypuszczone Ukrainką i Litewki, które w niczem nie ustępują dawniejszym wyrobom tejże fabryki „Union”. Fabryka zwraca uwagę Szanownych Odbiorców na nową markę fabryczną, znajdującą się obecnie na etykietach wszystkich wyrobów, której zatwierdzenie zmuszoną była wyjednać z powodu licznych naśladowań dokonywanych przez pierwszorzędne nawet fabryki krajowe. Do nabycia w ŁÓDZI u J. Rosenbluma i we własnym składzie fabryki pod firmą Altmann, ulica Piotrkowska, dom Piotrkowskiego Nr. 28. 2133-6-2

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH K. Bątkiewicza Piotrkowska № 214 zaopatrzony w wybór gotowej garderoby, oraz materjały z najpierwszych fabryk krajowych i zagranicznych z których, jako też i z powierzonych im, wykonywa wszelkie obciatunki, podług najwziewszych żurnali, na żądanie w ciągu 24 godzin. Ceny nader przystępne. 2051